



Życie Łowickie

P. Działalność
Łowicz
Rynek Piłsudskiego

Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.

—) Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (— na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, || Ogłoszenia drobne na ostatniej stronie, na następnych stronach po 60 groszy. ||| Ogłoszenia drobne na ostatniej stronie, po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2 Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego” Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

11 listopada w Łowiczu.

Trzy organizacje były czynne przy rozbrajaniu Niemców: Straż Bezpieczeństwa Publicznego, Polska Organizacja Wojskowa i harcerze. Działalność Straży omawiana jest w oddzielnym artykule. Ograniczę się więc do opisu czynności dwu pozostałych organizacji. Opis ten powstał na podstawie relacji uczestników, relacji zbieranych obecnie, nie może przeto rościć pretensji do wielkiej ścisłości.

P. O. W. na terenie miasta i powiatu istniała od r. 1915. Przez pewien czas działała pod pokrywką jawnego towarzystwa gimnastycznego „Piechur”. Pierwszym komendantem P. O. W. i pierwszym prezesem Piechura był p. Franciszek Kominek, aresztowany przez Niemców w r. 1916. Po Kominku objął tę funkcję w „Piechurze” p. Gerard Zwoliński. W lecie r. 1917 Niemcy przeprowadzili rewizję i towarzystwo rozwiązało*). P. O. W. stała się znowu tajną. Prowadzili organizację Stańczyk, A. Przybylski, a od kwietnia 1918 r. zecer Ambroziak. Łowickie P. O. W. (okręg IX) należała do liczniejszych w obwodzie warszawskim, posiadała oddziały w Łyszkowicach, Skaratkach, Bocheniu, Kocierzewie, Kompinie i Łowiczu—razem około 120 członków ćwiczących. Gdy P. O. W. otrzymała rozkaz przystąpienia do rozbrojenia, wyznaczono zbiórkę całej organizacji w lasku miejskim na godz. 17. Komendę objął chorąży legjonów Stefan Cieślak. Rozporządzano liczbą około 20 karabinów. Oddział podszedł pod koszarę (obecnie Szeptyckiego), gdzie stał batalion landszturmu z Görlitz. Wysłano delegację,

która doszła do porozumienia z przedstawicielami czerwonej rady żołnierskiej. Niemcy złożyli broń i odmaszerowali na dworzec Kaliski**). P. O. W. obsadziła koszarę i pomaszerowała kolumną do miasta.

Harcerze zostali zaalarmowani około godz. 4 po południu 11 listopada. Komendant obwodu i zarazem drużynowy 5 drużyny łowickiej (seminarium—dziś 10 mazowiecka) Jan Bączkowski przerwał na dziedzińcu gimnazjum gry i zabawy, urządził zbiórkę. Spodziewano się rozbrajania. Były starania o broń, ale trzeba było zacząć tylko z kijami. Oddział harcerzy w liczbie 72 szybkim marszem udał się na dworzec Kaliski. Przystąpiono do obsadzenia budynków gospodarczych na lewo od stacji. Pierwszy posterunek niemiecki usiłował stawiać opór. Dzięki przytomności umysłu ucznia seminarjum Szulczyka Niemców rozbrojono. Zdobyte karabiny posłużyły do rozbrajania następnych posterunków. Poznańscy uczyli harcerzy, jak obchodzić się z karabinami. Cały dworzec został obsadzony, parowozy zamknięto w parowozowni. W tej chwili nadciągnął oddział Niemców z koszar. Kilkunastu harcerzy w mundurach z bronią zaimponowało Niemcom. Złękli się nadciągających jakoby z okolicy chłopów. Zjawił się wówczas na dworcu oddział P. O. W. pod dowództwem por. A. Petelewicza. Po krótkich pertraktacjach Niemcy zgodzili się ustawić swoją broń w kozły. Stawiali za warunek, aby została wzięta dopiero po ich odjeździe. Żądali również, aby mogli zabrać

* „Piechur” został założony w początkach roku 1916; ostatnim prezesem była p. Władysława Łagowska.

** Niemcy zastrzegli sobie, że dla bezpieczeństwa zostawiają sobie część karabinów i nie oddali wszystkiej broni w koszarach.

które miały się przydać dla tworzącej się właśnie swoje plecaki i żywność. Odbierano im pikielhauby, które miały się przydać dla tworzącej się właśnie straży ogniowej w seminarjum. Po dniu 11. IX harcerze pełnili przez szereg dni służbę wartowniczą przy rozmaitych składach i magazynach woskowych, pospółu ze Strażą Bezpieczeństwa i P. O. W. Na obu dworcach już od rana 11 listopada pełnili służbę kolejarze i telefoniści Polacy; obsługa niemiecka uciekła w nocy z 10 na 11 listopada 12 listopada z Łowicza do Warszawy odszedł jeden pociąg ze zmobilizowanymi peowiakami okręgu Kutno.

Chorąży Cieślak podporządkował dwie kompanie P. O. W. pplk. Korewie, mianowanemu przez sztab generalny dowódca okręgu wojskowego Nr. 10. Warszawskie władze P. O. W., niezadowolone z takiego stanu rzeczy, przysłały do Łowicza byłego d-cę tułejszego okręgu Adama Przybylskiego, który przejął komendę od chor. Cieślaka. Było to tembardziej konieczne, że część peowiaków nie chciała podporządkować się pplk. Korewie, czekając na instrukcje z Warszawy. P. O. W. jako odrębna organizacja przestała istnieć dopiero 4 grudnia; kompanie P. O. W. weszły w skład I baonu 50 p. p., noszącego zrazu nazwę pułku ziemi łowickiej, a następnie na froncie połączonego z oddziałami 4 dywizji gen. Żeligowskiego i przemianowanego na 30 p. strzelców Kaniowskich.

Na terenie powiatu rozbrojenie posterunków żandarmerji niemieckiej odbyło się spokojnie. Jedynie przy aresztowaniu przez P. O. W. niemieckiego oficera na tartaku i od Łyszkowicami zginął peowiak z konwoju Gradyś Kazimierz. Dziś ma wystawioną tablicę na cmentarzu w Pszczonowie.

Według relacji, zamieszczonej w Łowiczaninie z dn. 22. XI. 1918, w Łowiczu odebrano Niemcom 2 karabiny maszynowe, 600 karabinów, kilka tysięcy naboju, 60 koni i 3 samochody. J. D.

Dr. JÓZEF DUTKIEWICZ.

Dzieje dawnego seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu. (1786—1845).

(ciąg dalszy)

Przeniesienie seminarjum z własnego lokalu nastąpiło równocześnie z głębszym, ogólnoszkolnym kryzysem. Nowy minister oświaty, Stefan Grabowski w r. 1821 wydal rozporządzenie, znoszące przymus skladek szkolnych. Skutki tego „liberalizmu” dały się bardzo szybko zauważyć. Już w listopadzie tego roku Komisja województwa mazowieckiego, przesyłając raport o stypendystach w Łowiczu, czyni uwagę, iż „obywatele usuwają się od organizowania szkół elementarnych, a szkoły już istniejące zagrożone są przez uchylenie skladek”, wynika stąd, że „kandydaci, kończący seminarjum, nie mają posad i pozostawiać są zmuszeni ponad dwa, a nawet ponad trzy lata w zakładzie”. Poraz drugi w r. 1825 skarży się też komisja, że upadają szkoły elementarne; jest to objaw powszechny. Komisja Rządowa W. R. i O. P. znajduje tylko jedną radę: przyjmować do instytutu raczej kandydatów na organistów, a nie na nauczycieli. Nie pomógł zakaz przyjmowania na wolne miejsca jedynie uczniów z Łowicza i Puław, rektor Siewieliński narzeka wciąż, że brak posad dla kandydatów wykształconych i zdatnych. Podkreśla konieczność, aby nie „prywatna zasługa”, ale ukończenie instytutu decydowało o udzielaniu stanowisk nauczycielskich.

Poziom naukowy szkoły nauczycielskiej w Łowiczu był w tym czasie dość wysoki. Kiedy otworzono seminarjum nauczycielskie w Puławach, na rektora powołano nauczyciela kandydatów z Łowicza. W r. 1817 rektor Siewieliński otrzymał funkcję zorganizowania szkół elementarnych na terenie powiatu

Straż Bezpieczeństwa Publicznego w Łowiczu.

Mętne komunikaty wojenne sztabów generalnych austriackiego i niemieckiego z ostatnich dni października 1918 r. znamionowały, że koniec zmagañ narodów jest już bliski. Trzydziestego pierwszego października rzucił z siebie jarzmo austriackie Kraków, lecz o tem cenzura niemiecka skąpe przepuszczała wiadomości, a wieść o upadku Austrii docierała do miast pod okupacją pruską przez kurjerów P. O. W., bądź też t. zw. pocztą pantoflową. Wiadomości o wypadkach w Austrii i o porażkach Niemiec na froncie zachodnim dotarły szybko do Łowicza, a urzędujący w owym czasie, na podstawie t. zw. ordynacji Hindenburga, Magistrat*), na skutek wniosku, zgłoszonego przez radnego miasta p. Michała Kisielińskiego na posiedzeniu w dn. 4. XI. 1918 r., postanowił powołać do życia Komitet porządku i bezpieczeństwa publicznego, celem zagwarantowania bezpieczeństwa mienia i życia mieszkańców w momencie opuszczania miasta przez władze okupacyjne.

Utworzenie Komitetu powierzono ławnikowi Magistratu p. Bronisławowi Łagowskiemu przy współudziale uproszonych przez Magistrat—wnioskodawcy p. M. Kisielińskiego i Naczelnika Straży Ogniowej Ochotniczej p. Stanisława Klejny.

Tak ukonstytuowane władze naczelne Komitetu powołały do współpracy szereg osób zaufanych, powierzając im dobranie sobie ludzi pewnych i zor-

*) Skład Magistratu stanowili: I burmistrz p. L. Gołębiowski, II burmistrz p. Fr. Balcer i ławnicy: pastor Bursche, Bronisław Łagowski, Edward Nowakowski, Tadeusz Wieruszkowski.

sochaczewskiego. W roku następnym rektor delegował do Warszawy nauczyciela szkoły wzorowej Pałowski, „który starać się będzie zapoznać sposób nauki w szkole Lancastera i ten w szkole naszej powoli zaprowadzać.” (Pismo rektora o zwrot kosztów podróży; wyasygnowano 72 złp.) Istotnie w rozkładzie nauk na r. 1820 zaznacza rektor, że w klasie I i II szkoły wzorowej „uczą się dzieci trybem wzajemnego nauczania”. Widzimy więc, że szkoła szła z duchem czasu, że pilnie śledzono rozwój metod nauczania. Gdy zmarł jeden z nauczycieli, wspomniany wyżej autor dzieła pedagogicznego, Chojnacki, jego zastępcą zostaje mianowany zastępca profesora ze szkoły wojewódzkiej w Płocku, stąd wniosek, że seminarjum stało na poziomie szkoły średniej. Komisarz obwodu sochaczewskiego takie wydał świadectwo po odbytych egzaminach dorocznym (w r. 1820): „Stypendyści, będąc kolejną egzaminowani, przekonali, że naukę gruntownie zrozumieli i takową przejęli się. Urodzonemu Siewielińskiemu należy się słuszna pochwała za usilność, której niezaprzeczone skutki okazały się”. Komisja województwa mazowieckiego poparła ten wniosek. Komisja Rządowa W. R. i O. P. ograniczyła się do „wyrażenia Siewielińskiemu swego ukontentowania”. Gdy w roku następnym komisja wojewódzka ponowiła wniosek o nagrodę dla rektora, który bezinteresownie prowadził kursy wakacyjne dla czynnych nauczycieli, Komisja Rządowa zawiadomiła w odpowiedzi, iż rektor seminarjum „podany został w nagrodę w orderze”. Nie znalazłem danych, któreby pozwoliły ustalić, czy i jaki order został udzielony. Z r. 1825 mamy pochlebny dla instytutu wynik wizytacji. Wizytator Lipiński pisze: „gdziekolwiek znalazłem kandydatów tego instytutu na stanowisku nauczyciela, rozpytywałem się pilnie i wszędzie powzięłem o nich bardzo dobrą opinię”. (d. c. n.)

ganizowanie z nich oddziałów Straży Bezpieczeństwa, gotowej na wezwanie Komitetu do objęcia posterunków wartowniczych przy obiektach opuszczonych przez wojsko niemieckie, magazynach i instytucjach użyteczności publicznej oraz do służby patrolowej na ulicach i placach miasta.

Celem niedopuszczenia do zamętu i uniemożliwienia elementom niepowołanym opanowania poszczególnych obiektów czy urzędów Komitet wyznaczył szereg osób z pośród społeczeństwa miejscowego do przejścia władzy i urzędów z rąk okupantów. Objęcie urzędu powiatowego powierzono burmistrzowi p. L. Gołębiowskiemu, Wydziału gospodarczego—p. St. Wardyńskiemu, Kasy powiatowej—p. St. Xięzopolskiemu, poczty—p. Wl. Lenzionowi, Więzienia—p. M. Galkiewiczowi, dworców i urządzeń kolejowych—Związkowi kolejarzy, telefonów miejskich—p. H. Kreutzowi, taborów—pp. M. Gołębiowskiemu i Szadkowskiemu, elektrowni—p. Z. Switkiewiczowi, rzeźni—p. Różańskiemu.

Miasto podzielone zostało na 13 dzielnic, z których każda pozostawała pod opieką 2 dzielnicowych, uprawnionych do wyznaczenia z pośród swych ludzi jednego zastępcy. Dzielnicę I—Rynek Kościuszki, Wjazdowa i stacja towarowa (magazyny wojskowe jarzyn i węgla) objęli pp. A. Bluhm-Kwiatkowski i J. Komar, dz. II—Podrzeczna, Browarna do Zduńskiej i Kozia—pp. Elżanowski i M. Łabęcki, dz. III—Zduńska i reszta Browarnej—pp. T. Jankowski i H. Kreutz, dz. IV—Nowy Rynek, Bielawska i Wąska—pp. Arnold i H. Modrzewski, dz. V—Koński Targ, Warszawska i Glinki (1 go maja, 11 listopada i Al. Sienkiewicza)—pp. E. Nowakowski i A. Polkowski, dz. VI—Mostowa i Tkaczew do Wjazdowej—pp. J. Jabłoński i Pagowski, dz. VII—Korabka—pp. M. Gołębiowski i Jabłoński, dz. VIII—Szosa Arkadyjska—pp. Hyżyński i Srzednicki, dz. IX—Zielkówka—pp. Kochanek i Kaźmierski, dz. X—Piotrkowska—(Stanisławskiego) i Długa—pp. T. Goździk i K. Zdrojewski, dz. XI—Bratkowice, Sw. Ducha, Żabia—pp. Kaliński i Matuszewski, dz. XII—Kostka—pp. A. Niebudek i J. Papiewski i dz. XIII—Przyrynek, Wałowa—pp. Kłodziejski i Miecznikowski.

Opracowany został regulamin Straży Bezpieczeństwa, który wydrukowano i rozdano członkom straży, liczącej około 250 ludzi (zachowały się listy członków dzielnic I i IV).

Do zakresu prac przygotowawczych należało jeszcze wystąpienie się o broń. W tym celu pp. Br. Łagowski i Fr. Balczer wszczęli pertraktacje ze stojącym w Łowiczu oddziałem landsturm, w którym już zaczęła się tworzyć czerwona rada żołnierska. Przedstawiciele tej rady przyobiecali wydać Straży Bezpieczeństwa pewną ilość karabinów, które w rezultacie trzeba było Niemcom gwałtem odbierać, bo wcale nie byli skorzy—jak zawsze Niemcy—dotrzymać obietnicy.

Na tych przygotowaniach szybko przeszedł czas od dn. 5 listopada (data listu burmistrza Gołębiowskiego do ławnika Łagowskiego) do 11 listopada, kiedy rankiem na koszarach przy szosie łódzkiej garnizon niemiecki wywiesił czerwoną chorągiew. Straż Bezpieczeństwa momentalnie została zmobilizowana i wkrótce wystawiono uzbrojone w dubeltówki *) warty koło magazynów, a z urzędów i instytucyj zaczęto usuwać urzędników niemieckich, przejmując władzę w polskie ręce. Na ulice wyruszyły patrole Straży z opaskami białoczerwonemi na lewym ramieniu, by czuwać i zapobiegać ekscesom. Napotykanym po drodze Niemców rozbraja-

no, zaopatrując w uzyskaną broń wartowników i patrole oraz przesyłając nadmiar broni do Komendy Straży, której siedzibą był Magistrat. Przez cały dzień 11-go i noc z 11 na 12 trwało rozbrojenie Niemców na ulicach i w mieszkaniach przez Straż Bezpieczeństwa i harcerzy, zaś w koszarach i na dworcach kolejowych odbierała broń P. O. W. Mimo sprawnego objęcia placówek i planowego rozbrajania i poszukiwania broni po mieszkaniach i kwaterach urzędników i wojskowych niemieckich część broni dostała się do rąk niepowołanych, stąd też przez szereg dni następnych, szczególnie w porze nocnej, rozlegały się często niczem nieuzasadnione strzały, alarmujące niepotrzebnie miasto, Straż Bezpieczeństwa i P. O. W.

Rankiem dn. 12 listopada wszystkie magazyny i urzędy były już całkowicie w polskim ręku i na polecenie Straży Bezpieczeństwa miasto udekorowano flagami narodowymi.

Szybkim wystąpieniem Straż Bezpieczeństwa przeszkodziła wywiezieniu do Niemiec różnych obiektów wojskowych oraz zapewniła ład i spokój w mieście. Przez pierwsze kilka dni Straż pełniła bezustannie służbę na wartach i patrolach, potem uchwałą zebrania dzielnicowych i Komendy Straży skasowane zostały patrole dzienne, pozostały tylko patrole nocne i stała służba wartownicza, lecz i ta ostatnia została skasowana mniej więcej 20 listopada, kiedy objekty wojskowe zostały wyjęte z pod ochrony Straży i przekazane przybyłym z Warszawy władzom wojskowym. Straż Bezpieczeństwa okazała dużą sprawność i wskutek tego funkcjonujące już podczas okupacji królewsko-polskie urzędy (sądownictwo) zwracały się do Komendy Straży o wystawienie wart, przydział broni i amunicji i t. p.

Na terenie miasta komenda Straży pełniła władzę nieomal dyktatorską, nie wahając się nawet nakładać doraźnych kar pieniężnych na niektóre jednostki, po stwierdzeniu ich złej woli lub chęci wykorzystania sytuacji. Pieniądze w ten sposób uzyskane przekazywano na humanitarne instytucje społeczne w Łowiczu (schronisko dla dzieci na Korabce i t. p.), a przedmioty nieprawnie nabyte, zatrzymane lub ukryte konfiskowano i przekazywano bądź do P. O. W., bądź właściwym instytucjom. Komenda Straży stale była zasypywana szeregami meldunków o różnych podejrzanych transakcjach, przekroczeniach, samowolach i t. p. sprawach, które likwidowano szybko i bez nadawania im rozgłosu.

To też po unormowaniu się stosunków, jedno z pism warszawskich, opisując chwile rozbrojenia Niemców w Łowiczu, nadało swej korespondencji tytuł: „Rzeczpospolita Łowicka”.

Role między Strażą Bezpieczeństwa a P. O. W. były całkowicie podzielone, i organizacje te nie przeszkadzały sobie w niczem, przeciwnie—wszędzie obserwowano jaknajdalej idące współdziałanie.

Stąd też wynikało zapewne parokrotne przynaglenie Komendy Straży Bezpieczeństwa przez Urząd prokuratorski przy Królewsko-polskim Sądzie Okręgowym w Łowiczu o przysłanie akt sprawy aresztowanych z pośród ludności cywilnej Łowicza i osadzonych w więzieniu przez żandarmerję P. O. W. szpicli niemieckich.

Dnia 30 listopada odbyło się ostatnie zebranie dzielnicowych i Komendy Straży, na którym zapadła uchwała rozwiązania Straży wobec spełnionego zadania. Posiadaną broń przekazano władzom wojskowym.

Przyznać trzeba, że zadanie swe Straż Bezpieczeństwa Publicznego spełniła całkowicie.

A. K.

*) W Magistracie znajdowało się kilka sztuk broni myśliwskiej, skonfiskowanej przez Niemców po zajęciu Łowicza w r. 1914. Uzbrojono w nią wartowników na ważniejszych posterunkach. Po zdobyciu karabinów, dubeltówek odnaleźć nie zdołano. Przepadły jak kamień w wodzie!!

Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

Do rodziców uczącej się młodzieży.

Gdybyśmy się zapytali Was, czego najbardziej najgoręcej pragniecie, otrzymalibyśmy niezawodnie odpowiedź: Pragniemy szczęścia naszych dzieci!

To Wasze życzenie największe czytamy w Waszych Twarzach, kiedy przyprowadzacie Wasze „pociechy” po raz pierwszy do szkoły, widzimy je w Waszych oczach, kiedy przychodzicie dowiedzieć się o sprawowaniu i postępach dzieci Waszych w nauce. Pragnienie Wasze jest i naszym pragnieniem! My, Nauczycielstwo, chcemy wychować powierzoną nam młodzież tak, ażeby była zdolną do stworzenia sobie takich warunków życiowych, które pozwolą jej znaleźć swoje szczęście w szczęściu Narodu naszego i ludzkości.

Nasze wysiłki, nasze oddziaływanie wychowawcze, posiane w duszy młodzieży ideały, są często niszczone przez wpływy złego otoczenia, zle i nieodpowiednie książki, obrazy, filmy i t. p. Zdajemy sobie sprawę, że trudno uchronić młodzież całkowicie przed temi wpływami, chcemy jednak momenty te oddalić, chcemy młode wrażliwe dusze dziecięce uchronić przed działaniem zła. Powodowani tą troską opracowaliśmy regulamin międzyszkolny, normujący zachowanie się poza szkołą młodzieży wszystkich szkół łowickich w sposób jednolity. Ma on być krótkim przypomnieniem obowiązków. Podajemy go poniżej:

Regulamin międzyszkolny.

- 1) Młodzież winna szanować dobro społeczne i okazywać pomoc słabym i pokrzywdzonym.
- 2) Młodzież winna zachowywać się na ulicy i w miejscach publicznych spokojnie i wszędzie przestrzegać grzeczności i zasad dobrego wychowania.
- 3) Młodzieży nie wolno się pokazywać na ulicach po godzinie 19-tej w okresie od 1 października do 1 maja, resztę roku szkolnego po godzinie 20-ej, w czasie wakacji po godz. 21-ej. Po tych godzinach młodzież może wychodzić na ulicę jedynie pod opieką starszych lub za zezwoleniem Szkoły.
- 4) Na bale publiczne, na zebrania polityczne oraz na wiece młodzieży w żadnym wypadku uczęszczać nie wolno.

5) Do teatru, na odczyty, koncerty i zabawy młodzież może uczęszczać tylko za pozwoleniem szkoły. Do kinematografu młodzież może uczęszczać tylko na filmy dozwolone i to w niedziele i święta na pierwsze seanse.

6) Młodzież może należeć tylko do organizacji uczniowskich, istniejących przy danej szkole.

7) Młodzież podczas roku szkolnego obowiązana jest nosić mundurek według przepisanej wzoru.

8) Młodzież obowiązana jest mieć zawsze przy sobie legitymację szkolną.

Regulamin powyższy jest obowiązujący dla młodzieży wszystkich szkół łowickich, zarówno średnich jak i powszechnych i zawodowych. W jakim stopniu zostanie on przez młodzież przestrzegany, zależy od jej poczucia honoru i ambicji. Nie wątpimy że większość młodzieży zrozumie, że regulamin ograniczający częściowo ich swobodę jest podyktowany troską o ich dobro. Najwięcej, naszym zdaniem, pomóc mogą nam w tej sprawie rodzice przez współdziałanie w uświadomieniu młodzieży przez przypominanie jej obowiązków, jakie nakłada na nich poczucie, że są dziećmi polskimi, które prócz zdobycia wiedzy, wyrobić sobie muszą silne charakter, ażeby się stali twórczymi i światłymi obywatelami Państwa.

Dlatego też zwracamy się do rodziców z gorącym apelem o współpracę. Wierzmy, że rodzice nie będą obojętnie patrzeć na to, że młodzież przebywa w późnych godzinach na ulicy, że bierze udział w wiecach, że przebywa w kinach na niedozwolonych filmach, że zachowuje się na ulicy nieodpowiednio. Oczekujemy, że rodzice zwrócą uwagę nie tylko swoim dzieciom, lecz każdemu dziecku spotkanemu w chwili, kiedy jego własna słaba wola nie wystarczyła żeby się opanować i podporządkować nakazom obowiązku.

Miedzyszkolna Komisja Wychowania.

11-XI-1911.

Pamiętna to data dla byłych wychowanków 7-klasowej Polskiej Szkoły Handlowej w Łowiczu. W dniu tym, gdy jak zwykle o godz. 8 rano młodzież przybyła do szkoły, zastała drzwi uczelni zamknięte. Z rozporządzenia władz szkolnych rosyjskich, jak dowiedzieliśmy się później, „uczuliszcie raz na wiegda zakryto za nacjonalno-szowinistyczne naprawienie” (szkołę raz na zawsze zamyka się za kierunek szowinistyczno-narodowy.) Powodem takiej decyzji władz rosyjskich był incydent w dniu 3 maja tegoż roku, kiedy w Kolegji łowickiej po nabożeństwie majowym grupa uczniów*) zaśpiewała chóralnie „Boże coś Polskę.” Melodję hymnu możnaby było tłumaczyć śpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko”, gdyby wierni nie zaczęli panicznie opuszczać

*) W szkole handlowej polskiej pracowały dwa tajne stowarzyszenia młodzieży: Organizacja Młodzieży Postępowo-niepodległościowej i Stowarz. Młodzieży Narodowej.

świątyni i głośno rozprawiać o śpiewaniu hymnu.

Rozpoczęło się śledztwo: aresztowano szereg uczniów: Aleksandra Garwackiego jr, Leona Kreta, Stanisława Chmielińskiego, Franciszka Białasa, Jana Sikorskiego, Jana Peńsko, Franciszka Kucharka, Feliksa Palczyńskiego i innych. Aresztowanych przetrzymano przez tydzień w areszcie śledczym, poczem niektórzy z nich (Chmieliński, Białas) skazani zostali na miesięczny areszt, który odsiadywali w t. zw. „kocie obywatelskiej” na Ratuszu. Czynione przez Zarząd szkoły starania o zbagatelizowanie sprawy i poprzestanie na wymierzonych karach aresztu nie zostały uwzględnione. Szkołę, która rozwijała się pomyślnie, liczyła w gronie swych nauczycieli dzisiejszych profesorów uniwersytetów (prof. uniw. wileńskiego Ehrenkreutz, docent U. W. Dr. Kwietniewski), która wychowywała w swych murach szereg osobistości, zajmujących dziś b. wysokie stanowiska w Odrodzonej Polsce—nieublagany wróg zamknął jednym pociągnięciem pióra.

Do Kolegów Rzemieślników, zamieszkałych w Łowiczu i na terenie pow. Łowickiego.

KOLEDZY!

Nadchodzi zima, a wraz z nią najcięższy okres czasu dla ludzi, pozbawionych możności zarobkowania. W życiu każdego prawie z nas zachodziły podobne okoliczności, więc dobrze wiemy, co znaczą: troska o chleb powszedni, o byt rodziny i inne związane z tem przykrości.

Wywołane ogólnoswiatowym kryzysem bezrobocie dotyka Polskę ciężiej, bo jesteśmy społeczeństwem niezasobnym w oszczędności i niezorganizowanym. Wiemy dobrze, że wielu z Was zmora bezrobocia również zagraża, że dla wielu z Was dzień jutrzejszy jest niepewny. Nie możemy jednak temi okolicznościami przesłaniać sobie całokształtu naszych obowiązków w stosunku do Państwa, do dotkniętego bezrobociem więcej od nas obywatela, do bliźniego. Składają ofiary wszystkie stany—więc i nas zbraknąć nie może.

Niepodległość niedość było wywalczyć—trzeba ją chcieć utrzymać za wszelką cenę i kosztem każdej ofiary. Dzień dzisiejszy wymaga stosunkowo lżejszej ofiary—jutro—wymagać może dużo więcej.

Pomni na ofiarne czyny sławnych naszych Kolegów: Kilińskiego, Sierakowskiego i innych,—wzywamy Was, Koledzy, do złożenia daniny na walkę z bezrobociem Głodnego nakarmić, podtrzymać byt zagrożonych rodzin, ulżyć doli bliźniego jest naszym obowiązkiem.

Umiełście w ciężkiej dla kraju naszego doli składać ofiary krwi, — nie poskąpicie teraz ofiary części mienia Waszego.

Jakkolwiek ciężką byłaby dola którego z Was, są ludzie jeszcze więcej losem dotknięci.

Ofiary składać należy na ręce Panów Starszych Cechów, ewentualnie wpłacać na dobro Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łowicza (gmach Ratusza).

Wzywamy Was również, byście nie zwalniali od pracy zatrudnionych u Was pracowników. Należy zmniejszać raczej ilość dni lub godzin roboczych, lecz nie powiększać ilości pozbawionych pracy.

W wyjątkowych wypadkach zwalniać pracowników samotnych, pozostawiając pracowników, utrzymujących rodzinę.

Od pracowników, zatrudnionych stale, pobierać w porozumieniu z nimi pewne ofiary na pomoc pozbawionym pracy.

Wszelka ofiarność słowna winna być zastąpiona ofiarnością czynu!

W przeciwnym razie przyszłe pokolenia potępia nas jako ludzi nieczułych na niedolę bliźniego, a Ci, którzy życie swoje złożyli dla wywalczenia nam Niepodległości, z za grobu zlorzeczyć nam będą.

Jednocześnie zapewniamy Tych, dla których ofiary nasze składane będą, że składamy nie jałmużnę, lecz pomocną i braterską wyciągamy rękę do chwilowo znajdujących się w potrzebie.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu:

- F. Andrzejewski—Prezes Zarządu
 A. Nadler—Skarbnik—Starszy Cechu Fryzjerów.
 F. Jedrachowicz—Gospodarz—Starszy Cechu Stolarzy.
 W. Gutkowski—Sekretarz—Starszy Cechu Rymarzy.
 A. Szeremetti—Starszy Cechu Piekarzy.
 W. Jankowski—Starszy Cechu Słusarzy.
 J. Diehl—Starszy Cechu Blacharzy.
 S. Sobkiewicz—St. Cechu Rzeźników i Wędliniarzy.
 T. Plichta—Starszy Cechu Szewców.

- F. Łapczyński—Starszy Cechu Kowali.
 J. Koralewski—St. Cechu Murarzy, Cieśli i Malarzy.
 J. Ryfa—Starszy Cechu Krawców.
 J. Warzywoda—St. Cechu Stelmachów i Kołodziejów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Dożywiania Głodnych Dzieci w Łowiczu.*)

Lista ofiarodawców.

(Dokończenie).

W naturze ofiarowali: Pp. Andrzejewscy 300 q. ziemniaków, p. Barański 40 kg. mąki, p. Boski 1 q. pszenicy, majątek Boczek 5 q. ziemniaków i 2 kg. grochu, p. Gołębiowski 100 bułek, p. Hettinger z Kiernozi 1 q. pszenicy, majątek Luszyn 5 q. ziemniaków i 2 q. żyta, p. Niebudek 10 kg. jęczmienia, p. Obrębski 2 kg. kakao, p. Popielecki 10 kg. mąki, 10 kg. kawy, 1/2 kg. kakao, pp. Trawińscy 5 q. ziemniaków. P. Kutylłowa paczkę ubrania i bielizny dla dzieci; p. Pinakiewiczowa w ciągu 2 miesięcy dokarmiła u siebie 4 dzieci ze szkoły Nr. 1.

Zarząd.

KRONIKA.

— **Od Redakcji.** Następny numer „Życia Łowickiego” poświęcony będzie sprawom Akademickiego Koła Łowiczian.

— **Święto Niepodległości w Łowiczu.** Zorganizowany w pierwszych dniach listopada r. b. Komitet obchodu 14-letniej rocznicy Niepodległości ustalił następujący program uroczystości: w czwartek dn. 10 listopada o godz. 18-ej capstrzyk orkiestr: 10 p. p., straży pożarnej, gimnazjum męskiego i seminarjum nauczycielskiego. W piątek dn. 11 listopada o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w Kolegjiac, poczem defilada wojska, oddziałów P. W. i W. F., straży pożarnych i młodzieży szkolnej przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Defiladę przyjmą Władze Wojskowe i Komitet.

Od godz. 5 do 6 po południu na rynku Kościuszki koncertować będzie orkiestra 10 p. p. W czasie jednej z przerw wygłoszony będzie referat o znaczeniu Święta Niepodległości. O godz. 7.30 w sali kina 10 p. p. odbędzie się uroczysta akademja z bogatym bardzo programem. Estrada przybrana będzie nowymi dekoracjami, wykonanymi pod kierunkiem prof. E. Dargiewicza.

— **Z Sądu.** Kierownik Sądu Grodzkiego w Łowiczu, p. Sędzia Wiktor Danielewicz został mianowany Sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie; — Sędzia Grodzki, p. Jan Chinczewski przeniesiony został w stan spoczynku z dn. 1 listopada r. b., na jego miejsce mianowany został p. Marjan Nowakowski, tymczasowo zaś, delegowany jest do sądu p. asesor Antoni Kunikowski.

Na stanowisko Kierownika Sądu, przewidywana jest kandydatura p. Sędziego Piotra Oleszkiewicza, obecnego Kierownika Sądu Grodzkiego w Sochaczewie.

— **„Zebranie Towarzyskie”.** Dnia 19 b. m. na cele kulturalno-oświatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego odbędzie się w Kasynie Oficerskiej o godz. 8 wiecz. „Zebranie Towarzyskie. Strój codzienny, wstęp 1 złoty za zaproszeniami.

*) Patrz № 34 i 36 „Życia Łowickiego”.

— **Akademja ku czci poległych w r. 1920 harcerzy łowickich** zorganizowano staraniem miejscowych drużyn harcerskich odbyła się we wtorek dnia 8 b. m. o godz. 7-ej w sali Kina „Eos”. Na obfity program złożyły się: referat, deklamacja, produkcje chóralne, żywy obraz i obrazek sceniczny z życia harcerskiego.

— **Z Polskiego Białego Krzyża.** Powołany na Walnem Zgromadzeniu dn. 20 października r. b. nowy Zarząd Koła Polskiego Białego Krzyża na posiedzeniu w dniu 27 października ukonstytuował się następująco: prezes p. Z. Boski, I wiceprezes p. Z. Strzemżalski, II wiceprezes p. W. Danielewicz, sekretarz p. I. Donayówna, skarbnik p. J. Domański, p. A. Wiąckowska, przewodnicząca sekcji świetlicowej i p. B. Bukowiecka, przewodnicząca sekcji dochodów niestających, p. major Mucha, delegat 10 p. p.

Dnia 6 listopada z okazji „Tygodnia Białego Krzyża” odbyła się w Łowiczu zbiórka uliczna, podczas której zebrano ogółem 32 zł, 35 gr.

Wszystkim WPaństwu, którzy łaskawie zafiarowali swą pracę przy zbiorce, oraz łaskawym ofiarodawcom Polski Biały Krzyż składa serdeczne podziękowania.

— **O obniżenie ceny prądu elektrycznego.** Komitet Miejski B. B. W. R. wzorem innych miast Rzeczypospolitej podjął inicjatywę obniżenia ceny energii elektrycznej dla światła i siły. Na posiedzeniu Komitetu w dniu 9 b. m. jednomyślnie uznano, że cena energii w Łowiczu jest zbyt wygórowana, uchwalono domagać się w Magistracie obniżenia ceny i przekazano akcję specjalnie w tym celu powołanemu Komitetowi gospodarczemu, do którego weszli: pp. F. Andrzejewski, W. Barański, A. Cieszkowski, K. Czetyrbok, dyr. Gorzkowski i A. Skokowski.

Komitet ten dokooptuje do siebie konsumentów energii, przedstawicieli organizacji gospodarczych.

— **Tydzień Rolniczy.** Z okazji „Tygodnia Rolniczego” dnia 6 listopada r. b. odbył się w Łowiczu pod przewodnictwem prezesa O. T. O. i K. R. p. W. Janowskiego Walny Zjazd Rolników przy udziale około 600 rolników, zrzeszonych w organizacjach rolniczych i spółdzielczych pow. łowickiego.

Na zjazd przybył p. Starosta K. Wiąckowski i oraz przedstawiciele instytucji samorządowych, kredytowych i spółdzielczych. Po referatach i dyskusji Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję odnośnie polityki gospodarczej Państwa w odniesieniu do rolnictwa. Rezolucja zostanie przedstawiona na ogólnokrajowym Zjeździe w Warszawie.

— **Elektryfikacja Gostynina.** Inż. Jan Czarnowski został zaproszony jako rzeczoznawca przez Magistrat m. Gostynina przy zawarciu umowy z Płockiem na dostawę energii elektrycznej z tamtejszej elektrowni.

— **Z Oddziału pow. Związku Młodzieży Ludowej.** Dnia 6 listopada odbył się w Łowiczu Zjazd delegatów Kół Młodzieży Ludowej pow. łowickiego.

Obradom przewodniczył prezes Oddziału Powiatowego Związku Młodzieży Ludowej p. J. Grzegory.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i Komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium i powołano nowy Zarząd. Dnia 8 listopada 1932 r. nowy Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes p. L. Stiasny, Inspektor Szkolny, wiceprezes p. Strach z Wyborowa, Sekretarz W. Fruk, nauczyciel, Skarbnik, Wł. Grefkowicz, członkowie Zarządu: p. Władysław Kuphał, przew. sekcji przysposobienia rolniczego, p. Dr. J. Dutkiewicz, przew. sekcji oświatowej, p. St. Mróz, komendant.

Przymusowe lądowanie samolotu wojskowego. Dn. 8 listopada r. b. o godz. 11 min. 45 na polach folwarku Wiskienica, gm. Baków, z powodu gęstej mgły lądował przymusowo samolot wojskowy, który wskutek tego doznał uszkodzeń. Znajdujący się w sa-

molocie major Kałęcki Stefan i obserwator por. Farlik Franciszek wyszli bez szwanku.

— **Z oddziału Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Powiatowego.** Dnia 28 października r. b. odbyło się Zgromadzenie Ogólne członków Oddziału łowickiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Powiatowego.

Po złożeniu przez p. Z. Strzemżalskiego sprawozdania z ogólnokrajowego Zjazdu delegatów, odbytego w dniach 23 i 24 października r. b. w Warszawie, powołano nowy Zarząd Oddziału w Łowiczu w składzie: pp. Prezes Z. Strzemżalski, wiceprezes St. Talmont, sekretarz R. Pawłowski, skarbnik A. Michałowska, członek Zarządu F. Ziółkowski.

— **Budowa szkoły.** Rada Gminna w Kompinie postanowiła uchwałą w miesiącu październiku r. b. połączenie szkół jednoklasowych w Bednarach Wsch. i w Bednarach Zach. i wybudowanie jednego budynku szkolnego, którego budowę już rozpoczęto.

Plan nowego budynku jest dostosowany do szkoły dwuklasowej.

Gmina Kompina dokłada jaknajwiększych starań, ażeby budowę jeszcze w tym roku szkolnym ukończyć.

— **Z Bolimowa.** 25 paźdz. odbyło się tu gminne święto oddziałów Związku Strzeleckiego. Grupę strzelców w liczbie 34 poprowadził do kościoła p. Jan Uczciwek, nauczyciel z Joachimowa. Po nabożeństwie oddział ustawił się na rynku i tu do licznej gromady ludzi przemówił p. Paczanowski—nauczyciel z Bolimowa. Wskazał on przedewszystkiem doniosły cel święta strzeleckiego dla Państwa. Mówca charakteryzował działalność Związku Strzeleckiego od założenia do chwili dzisiejszej, zwrócił uwagę na wielką akcję przysposobienia wojskowego młodzieży, prowadzoną przez Związek Strzelecki. Cel jej—wyszkolenie obywatela-żołnierza. P. Paczanowski skierował również uwagę zebranych na Zachód, mówiąc, że zakazem naszym jest odpowiedzialność za przyszłe losy ojczyzny. Kończąc przemówienie, wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra strażacka odegrała Hymn Państwowy. Z kolei przemawiał p. J. Uczciwek, stwierdzając, że szeregi strzelectwa powinny skupić w sobie większe grupy młodzieży. P. Uczciwek podkreślił ważność organizacji strzeleckich dla Państwa i zachęcał do wstępowania w szeregi oddziałów. Radził, by młodzież nie zwracała uwagi na tych, którzy z boku stoją i uśmiechają się tylko, lecz ćwiczyła i zdobywała coraz to lepsze sprawności fizyczne. Następnie p. Uczciwek wznosił okrzyk „Ideja Związku Strzeleckiego niech żyje!” Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”. Po południu odbyły się zawody sportowe. Piękna pogoda przyczyniła się do wzbudzenia chęci i zapału w zawodnikach. Żywe tempo zawodów, dało wiele emocji społeczeństwu; wyniki śledzono bardzo uważnie.

Za największą ilość punktów w pięcioboju nagrody dostali obywatele: Jastrzębski i Stokowski—pierwszy dostał zegarek, drugi pugilares. Nagrody wręczył zawodnikom p. Paczanowski, zachęcając wyróżnionych do dalszej pracy. Zadowoleni i w humorach wracali strzelcy z boiska; czekała ich jeszcze jedna atrakcja—zabawa taneczna. A. W.

— **„Wieczór Kościuszkowski”,** zorganizowany staraniem Tow. Gimn. „Sokół” odbył się w sobotę dn. 5 b. m. Na program złożyły się deklamacje, występy chóralne, odczyt, oraz fragment sztuki „Kościuszkę pod Racławicami”.

— **Wściklizna.** Dnia 8 listopada r. b. o godz. 14, pies niewiadomego pochodzenia, podejrzany o wściekliznę, wbiegł do podwórza szpitala św. Tadeusza w Łowiczu, gdzie pokaleczył znajdujące się tam dwa psy podwórzowe. Wymieniony pies, jak również i 2 pokaleczone zostały niezwłocznie zabite.

— **Przedstawienie amatorskie.** Dnia 12 listopada 1932 r. t. j. w sobotę o godz. 5 wieczorem w sali „Związku Robotników Chrześcijańskich” i dnia 13 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 4 po południu w sali parafjalnej św. Ducha, przy ul. Długiej Nr. 2, zostanie odegrana przez członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy par. św. Ducha sztuka Jana Art p. t. „Noc Błogosławiona”—oraz odbędzie się akademja ku czci św. Stanisława Kostki — Patrona Młodzieży Katolickiej.

Bilety w cenie od 99 do 49 gr. dla młodzieży 20 gr., można nabyć na miejscu w kasie.

„*Gotów*”
— **Łaźnia miejska** dotychczas nie została uruchomiona i ogół mieszkańców z niecierpliwością oczekuje chwili jej udostępnienia, bo kąpeli w Bzurze już od kilku tygodni poniechano.

— **Kurs Obrony przeciwgazowej.** Dla pracowników Magistratu uruchomiony został 20-godzinny kurs obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Wykłady odbywają się w każdy czwartek w Szkole Handlowej od godz. 18 do 20-ej. Kurs prowadzi instruktor inż. Jan Czarnowski.

— **Chowajcie zapalki przed dziećmi.** Dnia 6 listopada r. b. o godz. 11, we wsi Joachimów, gm. Bołimów Małeckiemu Konstantemu spalił się stóg słomy wartości 60 zł. Ustalono, że pożar spowodował 7-letni syn uszkodzowanego, bawiąc się zapalkami.

— **Uważajcie na dzieci.** Dnia 1 listopada r. b. około godz. 15 we wsi Oszkowice, gm. Bielawy, 7-letni Tybura Ludwik, zamieszkały z rodzicami we wsi Łazir, gm. Bielawy, wpadł pod przejeżdżający szosą powóz należący do majątku Piąski, gm. Piątek, pow. Łęczyckiego, powożony przez stangreta Kasińskiego Kazimierza. Chłopiec został uderzony kopytem końskim, wskutek czego odniósł 2 rany tłuczone głowy. Po wypadku niezwłocznie przewieziono chłopca do szpitala w Kutnie.

— **Kradzież.** Dnia 10 listopada r. b. o godz. 16 m. 30 z przedpokoju zakładu krawieckiego p. Górskiego przy ul. 11-go listopada skradziono jesionkę pracownika zakładu.

rych miesięczny niedobór dochodził do 20 milionów złotych.

*) Bilans handlowy (różnica między wartością towarów wywiezionych i przywiezionych do kraju) za miesiąc październik zamyka się cyfrą dodatnią w sumie 25 milionów zł.

*) Z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 11 listopada wszystkie urzędy będą nieczynne.

*) Akcja zmierzająca do zrównoważenia cen produktów przemysłowych (skartelizowanych) i rolniczych nie schodzi z łamów prasy gospodarczej i politycznej.

*) Ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, ogłoszone w Nr. 98 Dziennika Ustaw R. P., mocą którego stopa bankowa została obniżona do 9½%, a w spółdzielniach nie może przekroczyć 10½%.

o) Wybory w Niemczech nie dały określonej większości. Hitlerowcy utracili 35 mandatów; zyskali komuniści, niemiecko-narodowcy i inne drobne ugrupowania. Hitler oskarża rząd Papena że swą polityką dopuścił do wzmocnienia partji komunistycznej.

o) W Berlinie wybuchł strajk pracowników komunikacji miejskiej. Strajkujący obstawili dworce kolei podziemnej, zatarasowali w szeregu miejsc tory tramwajowe.

o) W czasie obchodu 15-lecia rządów sowieckich w Moskwie Kalinin, przewodniczący centr. Komitetu wykonawczego, wygłosił przemówienie, w którym podkreślał pokojową politykę. Z. S. S. R.

o) 32-gim Prezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został kandydat stronnictwa demokratycznego Franklin Roosevelt, dotychczasowy gubernator stanu Nowy Jork. Z zawodu Roosevelt jest adwokatem. Obowiązująca w Stanach Zjednoczonych prohibicja prawdopodobnie zostanie zniesiona. Natychmiast po wyborach na ulicach Nowego Jorku właściciele tajnych szynków sprzedawali wódkę w biały dzień; policja nie stawiała sprzeciwu.

o) Dnia 8 b. m. otwarto nareszcie w Bytomiu pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech.

Z TYGODNIA.

*) W środę 9 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia publicznego.

*) Rada Ministrów zatwierdziła częściową zmianę statutu Polskiej Akademji Umiejętności. Zmiana idzie w kierunku umożliwienia pracy członkom zamiejscowym.

*) Sesja sejmowa została odroczone na 30 dni.

*) Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do zorganizowania eksportu włókienniczego. Organizacja ma umożliwić pozyskanie nowych rynków zbytu.

*) W Warszawie odbył się doroczny Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy.

*) W Płocku otwarto lotnisko L. O. P. P.; na otwarcie lotniska przybyły 22 aeroplany.

*) Do Warszawy przybył prezes Międzynarodowego Biura Pracy. Będzie on obecny na akademji poświęconej pamięci Thomasa i Sokala.

*) Urzędnicy magistratu warszawskiego, protestując z powodu nie wypłacenia zaległych poborów, postanowili nie opuszczać gmachu magistratu.

*) W dniu Święta Niepodległości zostanie odsłonięty w Warszawie pomnik ku czci poległych i zmarłych lotników. Aktu odsłonięcia pomnika na placu Unji Lubelskiej ma dokonać Marszałek Piłsudski.

*) Niedobór budżetowy państwa za miesiąc październik wynosił 10 milionów zł., co stanowi znaczną poprawę w stosunku do miesięcy ubiegłych, w któ-

Rozporządzenie Wojewody Warszawskiego z dn. 22 września 1932 r. o ograniczeniu ruchu kołowego na moście przez Wisłę w Wyszogrodzie.

Na podstawie § 35 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 26.VI.1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (D. U. R. P. Nr. 61/1924 poz. 611) zarządzam co następuje:

§ 1. Ruch kołowy na moście przez Wisłę w Wyszogrodzie, począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego aż do odwołania, zostaje ograniczony do pojazdów o obciążeniu nie przekraczającym 1½ ton i do szybkości 6 km./godz.

§ 2. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl postanowienia roz. IV ustawy z dn. 7.X.1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89/1921 poz. 856) o przepisach porządkowych na drogach publicznych w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 14.II.1928 r. (D. U. R. P. Nr. 18/1928 r. poz. 151).

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) *St. Twardo.*

L. dz. RPD-124.

Wojewoda

Upraszamy Szanownych Odbiorców
Życia Łowickiego o łaskawe
uregulowanie prenumeraty
Administracja

Rozporządzenie Wojewody Warszawskiego

z dnia 15 września 1932 r. o ograniczeniu ruchu kołowego na mostach wyszczególnionych w poniższym wykazie dróg pow. Błotńskiego.

Lp.	Nazwa drogi	Kategoria drogi	km	Miejscowość	Długość mostu	Uwagi
1	Grójec-Mszczonów	Wojew.	24	Mściska	5,00	
2	Warszawa-Żyrardów	"	15	Helenówek	5,00	
3	"	"	22	Brwinów	5,00	
4	"	"	29	Grodzisk	5,00	
5	"	"	30	"	5,00	
6	"	"	34	"	18,00	
7	Radziejowice-Korytów	Powiat.	1	Radziejowice	5,00	
8	Grodzisk-Radziejowice	"	7	Kuklówka	10,00	
9	Brwinów-Czubin	"	3	Biskupie	5,00	
10	"	"	6	Czubin	6,50	
11	Święcice-Chrzanów	"	5	Rokitno	12,60	
12	Błonie-Leszno-Modlin	"	2	Osiek	22,00	
13	Grodzisk-Błonie	"	6	Tłuste	10,50	Most objazdowy

Na podstawie § 33 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 26.VI.1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (D. U. R. P. Nr. 61/1924 poz. 611), zarządzam co następuje:

- § 1. Ruch kołowy na mostach, wyszczególnionych w powyższym wykazie, począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego, aż do odwołania, zostaje ograniczony do pojazdów o obciążeniu nie przekraczającym 4 ton i do szybkości 16 km. na godz.
- § 2. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl postanowienia rozdz. IV ustawy z dn. 7.X.1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89/1921 poz. 656) o przepisach porządkowych na drogach publicznych w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14.II.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18/1928 poz. 151).
- § 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) S. Twardo
Wojewoda.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że ruch kołowy na moście przez rzekę Mrocę w osadzie Bielawy pow. łowickiego na 21 klm. drogi wojewódzkiej Łowicz—Piątek dopuszczalny jest z obciążeniem pojazdów do 5000 klg.

Przypominam przeto, że na zasadzie § 12 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 26. VI. 1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (D. U. R. P. № 61 poz. 611 z 1924 r.), zabrania się przeciągać i przewozić przez mosty ciężary, przekraczające dopuszczalne obciążenie mostu, wskazane na tablicy przy wjeździe.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:

K. Wiąckowski.

**Silne lotnictwo —
to bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej.**

Komitet Redakcyjny: A. Bluhm-Kwiatkowski, F. Kręcicki, Z. Strzemzański.
Wydawca: Powiatowy Komitet Regionalny w Łowiczu.

Ogłoszenie.

W poniżej podanych terminach na drogach samorządowych odbędą się licytacje na sprzedaż drzew przydrożnych, stojących w pasie drogowym i zakwalifikowanych do wycięcia.

Droga Łowicz-Sanniki:

Dnia 28 listopada o godz. 9-ej rano na Marjance.
Dnia 29 listopada o godz. 9,30 rano w Kiernozi.

Droga Jamno-Skierniewice:

Dnia 30 listopada o godz. 9-ej rano w Pszczonowie.

Droga Łyszkowice-Chruslin:

Dnia 1 grudnia o godz. 9-ej rano w Trabach.

Droga Łowicz-Humin:

Dnia 2 grudnia o godz. 9-ej rano w Bolimowie.
Dnia 3 grudnia o godz. 9-ej rano w Arkadji.

Droga Kompina-Ruszkki:

Dnia 5 grudnia o godz. 9-ej rano w Jeziorku.

Wydział Powiatowy w Łowiczu.

UWAGA: W soboty początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

Dźwiękowy Kino-teatr 10 p. p.

„GEHENNA KOBIETY”

Z udziałem: **Sylvji Sydney, Wynne Gibson, Gene Raymond.**

Nad program: TYGODNIK — drugi lot prof. Piccarda.

Dnie i godziny przedstawień: sobota 12 listopada o godz. 7 i 9 wiecz., niedziela 13 listopada o godz. 5, 7 i 9 wiecz., poniedziałek 14 listopada o godz. 8 w.

Do wynajęcia po cenach niższych

**2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią
w Łowiczu ul. Kaliska 37 (przy dworcu Zielkowice).**

Informacyj udziela **STAN. MASZTANOWICZ**
Łowicz, Bratkowice 20. 3—1.

Dr. med. T. Jasiobędzki

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.
Przyjmuje w Łowiczu w niedziele od godz. 10 do 11 w.
Zduńska 27. (W Warszawie w poniedziałki i czwartki
od godz. 6 do 7 w. Piękna 16 b.).

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice na imię Józefa Pawłowskiego. Książeczkę unieważnia się. 3—5.

Franciszka Stańczyk, mieszkanka wsi Szastarka gm. Brzozówka pow. janowskiego (woj. lubelskie) zgubiła dowód osobisty, wystawiony przez Urząd Gminy. 3—1.

Do wynajęcia **2 lokale**

(bardzo suche i ciepłe) po

1 pokoju z kuchnią i werandą.
Wiadomość: ul. Łęczycka № 10 W. Wójcik.

Redaktor odpowiedzialny: **Z. Strzemzański.**
Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.